

Wyspiański – Legnica – Henryk Pobożny

Rozpocznę od podania kilku podstawowych informacji o Stanisławie Mateuszu Ignacym Wyspiańskim. Urodził się 15 stycznia 1869 r. w Krakowie, w którym także zmarł – 28 listopada 1907 r. Był dramaturgiem, poetą, malarzem, grafikiem, architektem, projektantem mebli. Jako pisarz związany był z dramatem symbolicznym. Tworzył w epoce Młodej Polski. Bywa nazywany czwartym wieszczem polskim.

Nie jest powszechnie znana wiedza o tym, że artysta był w Legnicy, napisał rapsod „Henryk Pobożny pod Lignicą” oraz zaprojektował witraż do Katedry Wawelskiej z Henrykiem Pobożnym.

Wyspiański w Legnicy

Powód wątku związanego z Legnicą i księciem Henrykiem Pobożnym w twórczości Wyspiańskiego przedstawia Krystyna Nowakowska we wstępie do ww. rapsodu wydanego przez Okręgowe Muzeum Miedzi w Legnicy w 1991 r. z okazji 750. rocznicy Bitwy pod Legnicą i 100. rocznicy pobytu poety w Legnicy. Pisze ona:

Malarz i poeta część swojej działalności artystycznej poświęcił tematom historycznym, sięgając do ulubionych czasów średniowiecza. Niewątpliwy wpływ na takie ukierunkowanie zainteresowań wywarł Jan Matejko, jego mistrz w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, a także lektura Roczników Długosza. Szerokie wykształcenie malarskie, uzupełnione studiowaniem historii politycznej, historii sztuki i literatury, odbyte podróże zagraniczne, ogromny talent i tytaniczna pracowitość pozwoliły artyście na wszechstronne wykorzystanie pozyskanej wiedzy.

29 sierpnia 1890 roku młody, dwudziestoletni artysta powracający ze swej pierwszej podróży europejskiej po Austrii, Włoszech, Niemczech, dotarł także na Śląsk.

Z Legnicy artysta wysłał list do architekta Tadeusza Stryjeńskiego (1849-1943), swojego protektora, który zorganizował i ułożył mu plan tej podróży. W Muzeum Narodowym w Krakowie przechowywane są pamiątki z jego pobytu w Legnicy, w tym wspomniany list. Warto przytoczyć znaczny fragment tego listu:

W nocy dojeżdżałem do miasta. Wicher był wielki, zdawało się, że będzie burza. Dokoła widać było szerokie równiny – puste, jakby na nich życie wygasło. – Na horyzoncie pod ciężarem czarnych pasem chmur jakiś czerwieniejący blask stłumiony. – Zdaje się świtanie. – Mgły wiewają po tych łakach, przybierając dziwaczne ludzkie kształty. Wicher hucząc nagina drzew młode korony ku ziemi, szumi wśród moczarów, między zaroślami wysokich traw migocą jakieś ognie – – aże straszno. Przypominają się czasy najazdów tatarskich hord. Przychodzi na myśl Henryk i pobojowisko. –

Wschód słońca czerwony

W mieście, które ma cechę XVII wieku, wiele domów z interesującymi fasadami dla giętych linii fajermurów. – 3 Kościoły: jeden barokowy ze ślicznymi żelaznymi wyrobami, jak kraty i okucia aż do klamek; dwa inne, gotyckie – protestanckie dzisiaj; w jednym (Frauenkirche) prawie nic wewnątrz nie ma, wymieciony i wyczyszczony, halowy z emporami, których nałożenie przepolawia wysokość naw bocznych (co może być dodatkiem późniejszym, gdyż empor takich wysokich nikt nigdy nie stawiał). W ołtarzu i ambonie parę obrazów z XV wieku. Drugi Kościół za to jest składem przeróżnych rupieci z XV, XVI aż do XVIII wieku. Najlepsze te z XVII, to jest pomniki rycerskie i mieszczańskie niemieckie, malowane – z bardzo bujnego renesansu niemieckiego. Wszystkie z kamienia, naśladują wyroby drewniane, ale bardzo delikatne w ornamentacji – resztki ław z XV wieku z rzeźbami. –

*Pogruchotane pomniki czeskiego Wacława i jego żony, zdaje mi się Wacław III. – –
Parę lichtarzy z figurkami i jelenimi rogami. – Wnętrze malownicze i bardzo efektowne z
powodu tego mnóstwa nagromadzonych przedmiotów. – Ławki malowane z XVII i XVIII
wieku – ambony i łóżka przyczepiane do filarów. –
Ślady fresków z XVI wieku (4 ewangelie i anioły ze skrzydłami pawimi – na małym sklepieniu
w kruchcie), nad organami freski z XVIII wieku obrzydliwe, ale przecież świadczące o
działalności epoki. – – Na kluczach sklepienia orły piastowskie szląskie. – Myślę tutaj o
restaurowaniu Kościoła. – [...]*

Wymienione w liście kościoły to kościoły pod wezwaniem: św. Jana, Najświętszej Panny Marii i św. św. Piotra i Pawła. Wyspiański wykonał podczas pobytu w Legnicy pięć rysunków: nagrobków rycerskich Rotkircha auf Panten i Hansa von Romnitz, ksiąząt legnickich Wacława i Anny, a także protogotyckiej chrzcielnicy, które są zachowane do dziś.

Witraż z postacią Henryka Pobożnego

W 1900 roku Wyspiański rozpoczął prace nad wielkim cyklem witrażowym. Zamierzał on w oknach katedry wawelskiej umieścić przedstawienia postaci legendarnych – Lecha, Wandy i Piasta oraz historycznych – Bolesława Śmiałego, biskupa Stanisława ze Szczepanowa, Kingi, Henryka Pobożnego i Kazimierza Wielkiego. Spośród planowanych wykonał tylko cztery kartony witrażowe z postaciami Kazimierza Wielkiego, św. Stanisława, Henryka II Pobożnego oraz Wandy. W literaturze podaje się, że osobą, która pozowała przy tworzeniu tego ostatniego kartonu był przyjaciel poety rzeźbiarz Konstanty Laszczka (1865-1956), późniejszy rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (1911).

Kartony witrażowe Wyspiańskiego nie doczekały się jednak wtedy realizacji. Stało się tak dopiero po ponad 100 latach (2005-2007), gdy zrealizowano trzy z nich: Kazimierza Wielkiego, św. Stanisława i Henryka II Pobożnego – obrońców wiary i bohaterów narodowych. Umieszczono je w Pawilonie Wyspiańskiego w Krakowie przy pl. Wszystkich Świętych.

Dla legniczan ważne jest, że witraż z Henrykiem Pobożnym został także zamówiony przez Muzeum Miedzi w Legnicy i od 14 października 2016 r. znajduje się w Muzeum Bitwy Legnickiej w Legnickim Polu, filii Muzeum Miedzi. Warto tam pojechać i zobaczyć to dzieło, o wymiarach 436x148 cm, wykonane przez krakowskiego witrażystę Piotra Ostrowskiego, który zrealizował ww. witraże Wyspiańskiego w Krakowie.

Warto też przytoczyć opis tego dzieła umieszczony na portalu Muzeum Narodowego w Krakowie (www.imnk.pl/gallerybox.php?dir=XX075):

Wyspiański ukazał widmo Henryka II Pobożnego (ok. 1191–1241) – księcia wrocławskiego, krakowskiego i wielkopolskiego – w chwili otrzymania śmiertelnych ran w bitwie z tatarską armią Batu-chana pod Legnicą (1241). Umierający książę, ślaniający się na koniu, z głową bezwładnie odrzuconą do tyłu, dotyka ręką miejsca, gdzie przeszył go na wylot grot włóczni wroga. Przy twarzy widać spadający hełm, u boku zwisa ciężki, obosieczny miecz. Rozwiany, purpurowy płaszcz tworzy wokół jego postaci krwawy, śmiertelny całun, odcinający się od bladobłękitnych i bladoniebieskich smug wyobrażających zapewne trujący dym, który Tatarzy wypuścili na nacierające hufce polskiego rycerstwa.

Rapsod o Henryku Pobożnym

W trakcie prac nad tworzeniem projektów witraży Wyspiański pisał rapsody poświęcone bohaterom przedstawionym na nich. Zaczął je pisać w okolicznościach, o których tak mówił swojemu przyjacielowi Janowi Bartosińskiemu:

Gdy przygotowywałem kartony witrażowe Kazimierza Wielkiego zasłabłem na oczy i nie mogłem malować. Wtedy zaczęły mi się snuć w myśli rapsody. Nie wiedziałem, że to stanie się moim głównym celem. Posiadłem technikę malarską i jestem sobą, mógłbym jeszcze wymalować tysiąc obrazów, ale to jest ważniejsze.

Jednym z rapsodów był „Henryk Pobożny pod Lignicą”, który powstał w latach 1900-1902. Krystyna Nowakowska w przywołanym już wstępie tak pisze o tym utworze:

Dał w nim poeta szeroką fabułę i własną, autorską interpretację wydarzeń. Realia epicko-wizyjne rapsodu o Henryku II zaczerpnięte z Żywotu św. Jadwigi i Roczników Długosza kontynuują ich myśl podnoszącą do rangi najwyższej ofiary śmierć bohatera w walce za wiarę i stwarzają mimo kłęski sytuację moralnego zwycięstwa. [...] Autorzy krytycznych wydań dzieł Wyspiańskiego, nie ujmując zasług artyście, wskazują na związki poematu z Królem-Duchem Słowackiego. [...] Krytyk literacki Ferdynand Hoesick we wspomnieniach wydanych po śmierci artysty, przytacza rozmowę dotyczącą tej sprawy i twierdzi, że Wyspiański osobiście odżegnywał się od zamiaru pisania jakby dalszego ciągu Króla-Ducha.

O rapsodzie Wyspiańskiego o Henryku Pobożnym pisał też Konrad Bartoszewski w publikacji pt. „Bitwa legnicka w literaturze pięknej” (TPN Legnica 1991), który kończy swoje rozważania na ten temat następująco: „Henryk jest jednym z wcieleń geniuszu narodowego i jako takiego wprowadza Wyspiański do panteonu narodowego”.

Napisane przez artystę rapsody zostały po raz pierwszy wydane w VII tomie jego „Dzieł” (1932), a potem w tomie XI powojennej edycji jego „Dzieł zebranych” (1961).

Na zakończenie wspomnę, że Teatr Dramatyczny w Legnicy zrealizował przedstawienie oparte o teksty: Wyspiańskiego „Henryk Pobożny pod Lignicą” i „Akropolis” oraz „Pieśni o Henryku Pobożnym” Augusta Bielowskiego i „Kroniki” Marcina Bielskiego. Reżyserem przedstawienia był Maciej Korwin, a jego premiera odbyła się 9 kwietnia 1991 r. w 750. rocznicę bitwy pod Legnicą.

■ **Stanisław Andrzej Potycz** – wprowadzenie wygłoszone w DLP '90 przed odczytaniem przez Tomasza Łysiaka rapsodu Stanisława Wyspiańskiego „Henryk Pobożny pod Lignicą” (14.04.2018)